



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza

RSW

„Prasa-Książka-Ruch”

663

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

EXPRESS WIECZORNY

Al. Jerozolimskie 125/127
02-017 Warszawa

Nr 1 6 z dn. 8 -09-88

Robert Satanowski w „Czarnej masce”

Będzie to z pewnością wydarzenie nowego sezonu, a także festiwalu Warszawskiej Jesieni — „Czarna maska” Krzysztofa Pendereckiego wystawiona przez stołeczny Teatr Wielki. Próby trwają. Pierwsze przedstawienie 18 bm. w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej. Po premierze w Salzburgu (światowa prapremiera) i Poznaniu jest to trzecia inscenizacja tej opery.

— Przy czym pierwsza w polskiej wersji językowej zaakceptowanej oczywiście przez kompozytora — mówi Robert Satanowski, kierownik muzyczny, szef Teatru Wielkiego. — Do pracy nad tym gigantycznym przedsięwzięciem — przygotowujemy bowiem pełną podwójną obsadę, 34 solistów — zaprosiłem belgijskiego reżysera, Alberta Andre Lheureuxa, z którym wcześniej w 1985 r. wystawi-

(Dokończenie na str. 2)

Robert Satanowski w „Czarnej masce”

(Dokończenie ze str. 1)

łem w Belgii i Francji „Diabły z Loudun”. Jak widać połączył nas Penderecki.

— „Czarna maska” to dzieło wyjątkowe — wyznaje A. A. Lheureux — rzecz o apokalipsie po wojnie 30-letniej, ale też znakomita parabola do naszej współczesności epoki wojen, nietolerancji, zagubienia... Wszystko dzieje się tu w świecie zamkniętej przestrzeni przy stole — rodzaju wielkiego zarcia, jak powiadają Francuzi. Wspaniałe kostiumy Andrzeja Majewskiego są jakby odbiciem podświadomości bohaterów, obrazem ich wnętrza. Scenografia zaś, która w pierwszym momencie zdaje się realistyczna, z biegiem dramaturgii odrealnia się, nabiera cech fantastyczności.

— M. KUBIK